

Okrojona podstawa programowa i „ukraiński komponent”

22 sierpnia 2024

Ukraińskie dzieci mieszkające w Polsce od września zostaną objęte obowiązkiem szkolnym. Będą mogły uczyć się także z ukraińskiej podstawy programowej.



Od nowego roku szkolnego wszystkie mieszkające w Polsce dzieci z obywatelstwem ukraińskim zostaną objęte obowiązkiem szkolnym. Jeśli ich rodzice się do tego nie zastosują, poniosą karę. Grozić im będzie postępowanie egzekucyjne i... 100 zł grzywny, a od czerwca 2025 roku utrata przywileju socjalnego w postaci 800 plus. To znacznie łagodniejsze kary niż te przewidziane dla polskich rodziców. Im grożą bowiem kary jednorazowo do 10 tys. zł, w sumie nieprzekraczające 50 tys. zł.

Do tej pory ukraińskie dzieci mieszkające w Polsce mogły odbywać edukację zdalnie w ukraińskich placówkach lub też w systemie mieszanym. Teraz na Ukraińców nałożono obowiązek szkolny w Polsce, jednocześnie zapewniając im dostęp do ukraińskiego programu nauczania.

Minister edukacji Barbara Nowacka w Polsat News przyznała, że nie wie, ile dokładnie ukraińskich dzieci znajdzie się od września w polskich szkołach. „Szacunki mówią o 20-40 tys., ale w rozmowach ze stroną ukraińską pojawiły się także liczby na poziomie 160 tys. – w co nie wierzę” – oświadczyła. „Nie ma możliwości, żeby dziecko ukraińskie otrzymywało świadczenie, nie chodząc do szkoły” – podkreśliła, mówiąc o wypłacanym z pieniędzy polskich podatników 800 plus.

Według Nowackiej, „to był nasz obowiązek włączyć je (ukraińskie dzieci – przyp. red.) do systemu edukacyjnego”. A to oznacza, że ukraińska podstawa programowa trafi do polskich szkół. Poprzednik Nowackiej, Przemysław Czarnek, uważał to za zagrożenie. „Widzę zagrożenie w temacie nauczania ukraińskich dzieci w polskich szkołach i tworzenie ukraińskiej szkoły w polskiej szkole. Tego robić nie wolno” – powiedział poseł PiS w „Graffiti”. Do tych słów odniosła się Nowacka.

„Z przykrością zauważam, że pan Czarnek nadal nic nie rozumie. Dopuszczał do tego, że dzieci z Ukrainy przez dwa lata były poza polskim systemem szkolnym, ucząc się tutaj, albo nie ucząc, alienując społecznie, często patologizując i nie mieliśmy żadnej kontroli nad tym, jaki program realizowały te dzieci, bo się uczyły bardzo często online. My je włączamy do systemu właśnie po to, żeby one tu były bezpieczne, żeby tu znały język, historię, tradycję i kulturę. To nie zmienia naszej podstawy programowej” – oświadczyła Nowacka, zapewniając, że Ukraińcy będą się uczyli polskiej historii.

Jednak ukraiński resort edukacji oznajmił: „naszym priorytetem jest możliwość nauki języka ukraińskiego, literatury i historii Ukrainy”. „Dla uczniów ukraińskich preferowana jest nauka języka ukraińskiego jako rodzimego, nie jako drugiego, ze względu na różnice w metodach nauczania pierwszego i drugiego języka” – dodano.

Nowacka jednak utrzymuje, że tzw. komponent ukraiński będzie dodatkowy, a obowiązkowy dla Ukraińców będzie polski program

nauczania. „Dzieci ukraińskie wreszcie będą włączone w system polski. Wszystkie, które są na terytorium RP, które pobierają 800 plus. Ale dodatkowo będą mogli, jeżeli będą mieli nauczycieli ukraińskich, skorzystać z tego, żeby na zasadach dobrowolności, finansowanej przez rząd ukraiński, mieć swoich nauczycieli i swoje zajęcia. Zajęcia z języka ukraińskiego, z historii, geografii, poza obowiązkowym systemem. Będą się uczyć naszej historii i – jeśli będą chciały, będą mieć te swoje zajęcia” – stwierdziła.

Nowacka przyznała też, że w polskiej podstawie programowej „okrajamy o 20 proc. podstawę programową z przedmiotów egzaminacyjnych”.

Autorstwo: MMP

Zdjęcie: [Polska Zielona Sieć](#)

Źródło: [NCzas.info](#)